

ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE.

Redakcja i Administracja: Gubernatorska № 8. — Skrzynka pocztowa № 50. — Adres telegraficzny: „Ziemia — Lublin”.

Cena prenumeraty	Cena ogłoszeń
W Lublinie bez odnośnika: miesięcznie 1,40 hal., kwartalnie 4 kor., półrocznie 8 kor., rocznie 16 kor., z odnośnikiem miesięcznie 1,50, kwartalnie 5,20, półrocznie 10,40, rocznie 20,80. Na prowincji: miesięcznie 2,00 hal., kwart. 7,50 h., półrocznie 15 h., rocznie 30 h.	Wiersz pięciu. lub jego miejsce każdorazowo. Przed tekstem 1 kor. 20 hal., wśród tekstu 2 kor. za tekstem 50 hal. Nekrologi 70 h. Na ostatniej str. 60 hal. W drobnych an. wyraz 20 h. W dniach adresowym 4 h. Załączniki na zoo na prow. 2 h., w miejscu 1 h.

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 6 halorzy popołudniowa 4 halorze.

REKOPISOW NIE ZWRACA SIĘ.

Lubelskie Towarzystwo Gimnastyczne „SOKÓŁ” w sali Res. Kupieckiej
dnia 12-go Maja 1917 roku

Wieczornica

Początek punktualnie o godzinie 8-ej wieczorem.

Wejście: dla członków Towarzystwa kor. 2 — dla wprowadzonych gości koron 3. Bilety wejścia wcześniej nabywać można w sklepie blawatym p. Osńskiego róg Krakowskiego i Gubernatorskiej, w dniu wieczornicy od g. 8 wiecz. przy wejściu na salę

„UZA” KINO (gen. hotelu Europejsk.)
SONATA Wspaniały nastrojowy dramat w 6 częściach. W głównej roli występuje słynny artysta F. Zeinik.

TELEGRAMY.

Komunikat austriacko-węgierski.

WIEDŃ 11.5 (B. K.) Komunikat austriacko-węgierski donosi pod datą 105.

Na żadnej z trzech widowni wojny nie było poważniejszych wydarzeń.

Zastępca szefa sztabu von Höfer marszał. pol. por.

Wielkie walki na froncie macedońskim

SOFJA 11.5 (B.K.) Komunikat bułgarski donosi pod datą 95:

Na całym froncie łuku Cerna przez cały dzień i w nocy nieprzerwany gwałtowny ogień artylerji, który przechodził chwiami w ogień huraganowy. Nagromadzone w przednich rowach nieprzyjacielskich silne oddziały piechoty nieprzyjacielskiej nie mogły przejść do ataku, gdyż wzięliśmy je pod gwałtowny ogień niszczący. Pojedyncze kompanje, które się z rowów wysunęły, musiały się cofnąć wskutek działania naszego ognia, a częściowo po walce na bomb. Tylko na wschodniej części łuku Cerna zdołał nieprzyjaciel podjąć silny atak, który się załamał z nader ciężkimi stratami dla nieprzyjaciela. Również odparliśmy ogniem działowym inny atak na północny wschód od Makovo. Podjęty przez nieprzyjaciela w nocy atak na oba skrzydła łuku Cerna w zupełności się załamał. Pojedyncze grupy nieprzyjacielskie, atakujące w nocy kilkakrotnie w kierunku miejscowości Strawina odparliśmy za każdym razem ogniem zaporowym. O północy podjął nieprzyjaciel gwałtowny atak na Godesnica, został atoli odparty i poniósł wielkie straty. Na zachód od Wardar zniweczyliśmy próbę posuwania się naprzód licznych oddziałów piechoty.

Na nasze stanowiska koło Dolran podejmował nieprzyjaciel popołudniu i w nocy kilka nadzwyczaj gwałtownych ataków. Wszystkie odparliśmy, zadając nieprzyjacielowi ciężkie straty. Nieprzyjaciel, który na niektórych miejscach wdrął się do naszych przednich rowów, wyrzuciliśmy przeciwatakem.

Utlimatium Rady robotniczo-żołnierskiej.

AMSTERDAM. 11.5. (tel. wł.) Rada robotników i żołnierzy skierowała do rządu prowizorycznego w formie ultimatum żądanie, by rząd zastosował się w dziedzinie polityki zewnętrznej do wskazań Rady.

Aresztowanie Milukowa za rozkaz strzelania do ludu

BERLIN. 11.5 Sztokholmski korespondent „Lokalanzeigera” donosi: „Podczas zaburzeń w Petersburgu aresztowany został Milukow pod zarzutem, że z jego rozkazu strzelano do tłumu. Podczas obrad Rady Robotniczej wystąpiono z energiczną propozycją postawienia Milukowa przed sąd.

Na skutek nagłych przedstawił rząd Milukowa po 12 go dzianym więzieniu wypuszczono na wolność.

Przed zmianą gabinetu w Rosji.

BERN, 11.5. (tel. wł.) Do „Corriere della Sera” donoszą z Petersburga: Spokój został przywrócony, ale napewno, niostatecznie jeszcze. Problem utworzenia nowego ministarjum postawiony został na podstawie żądania gabinetu koalicyjnego, dzięki czemu usunęłyby został istniejący obecnie dualizm pomiędzy Rządem Tymczasowym, a Radą robotników i żołnierzy.

Wydział wykonawczy rady delegatów, od ciferów domaga się utworzenia ministerjum koalicyjnego, składającego się z przedstawicieli różnych kierunków demokratycznych, nie wyłączając socjalistów, przyczem do jego składu należałoby też kilku ministrów bez teki.

Na zgromadzeniu delegatów wszystkich petersburskich batalionów i pułków kilku mówców domagało się, podobno, utworzenia czysto socjalistycznego gabinetu.

Większość obcych wypowiedziała się jednakże przeciwko temu projektowi, gdyż taki rząd reprezentowałby tylko klasę robotniczą. Nato miast domagano się powiększenia składu rządu tymczasowego za pomocą przyjęcia do jego łona przed-

stawicieli partji socjalistycznej, a przede wszystkim Rady robotników i żołnierzy.

Puryszkiewicz „wozi biułę”.

STOKHOLM. 11.5 Podobne wydarzenie jak z Milukowem przytrafiło się posłowi Puryszkiewiczowi, ponieważ w jego pociągu sanitarnym znaleziono broszury monarchistyczne. Dzięki interwencji ministra sprawiedliwości Kierńskiego, wypuszczono go jednak niebawem na wolność.

Socjaliści rosyjscy, a konferencja stokholmska.

STOKHOLM. 11.5. (tel. wł.) Rada robotniczo-żołnierska w Petersburgu postanowiła wziąć udział w konferencji pokojowo-socjalistycznej w Sztokholmie.

Reformy w Rumunji.

HAGA. 11.5. Ambasador rumuński w Hadze oświadczył, że rząd rumuński przedstawi parlamentowi szereg reform. Parlament będzie wybierany na zasadzie bezpośredniego powszechnego głosowania, liczba wyborców powiększy się w ten sposób ze 180 000 do 1.200 tysięcy. Gminy otrzymają samorząd. Wielka własność ziemska zostanie wywłaszczona. Zostanie utworzony specjalny urząd, który będzie kierował sprawami podzielu gruntów. Odszkodowania mają być płacone właścicielom 5 proc. obligacjami. W razie urzeczywistnienia tych reform w ręce chłopów rumuńskich przeszłoby około 2.300 tysięcy hektarów ziemi, a ilość ziemi ornej podniosłaby się z 53 proc. na 85 proc.

Zbrojenie francuskie.

PARYŻ 10.5 (BK) Rozkazem prezydenta republiki Poincaré powołani zostali pod broń wszyscy mężczyźni między 16, a 60 rokiem życia, nie stojący dotychczas w szeregach.

Kłopoty żywnościowe Francji.

PARYŻ, 10.5 (B. K.) Prezydent republiki Poincaré wydał rozkaz zarządzający zachowaniem wszystkich zapasów wszelkich rodzajów zboża do wyleku chleba.

Strejk w angielskich fabrykach amunicji.

BERN, 11.5 Jak można wnosić

z interpelacji wniesionej w angielskiej Izbie gmin, 30 000 robotników zatrudnionych w fabrykach amunicji w Smouth Lancashire porzuciło pracę na skutek pozostawienia przez sąd rozjemcy urzędu amunicji przez 6 tygodni bez uwzględnienia targu pomiędzy kierownictwem fabryk amunicji a 500 strejkującymi robotnikami.

Nowe określenie warunków pokojowych koalicji.

GENEWA. 11.5 (tel. wł.) „Temps” pisze, iż z powodu noty rosyjskiej z dnia 5 maja koalicja będzie musiała w nowym, a tym razem szczegółowym sposobie określić swe cele wojenne.

Ruch przeciwmonarchiczny w Japonji.

STOCKHOLM, 10.5 (tel. wł.) Korespondent „Utro Rosji” komunikuje do swego pisma, że w Japonji daje zauważyć się spotęgowany ruch przeciwmonarchiczny. Agitacja republikańska istaleje co prawda w Japonji już od kilku lat z gółą, ale teraz dopiero przybiera rozmiary poważniejsze i do pewnego stopnia nawet straszające. Na czele jego stoją obecnie podobno ludzie cieszący się niemałym wpływami, co najwięcej wchodzi przy tem w rachubę. Ze strony rządu wprowadzie z jaknajwiększą energją przeciwdziała się ruchowi temu, ale zdaje się, że na próżno. Wzmocnia się on coraz bardziej i ujawnia się także w pewnej części prasy.

Zbrojenia Japonji.

STOKHOLM, 11.5 Japońskie ministerjum marynarki niezwłocznie po zebraniu się parlamentu wystąpi z żądaniem olbrzymiego budżetu dodatkowego dla przeprowadzenia wielkiego programu budowy okrętów, projekt ten ma dać możność Japonji dotrzymania kroku Ameryce w olbrzymich zbrojeniach tej ostatniej. Projekt przewiduje utworzenie dwóch nowych flot o sile 12 naddreadnoughtów. Koszta obliczone są na 240 milionów jenów, które mają być rozłożone na 12 lat.

Plotka o zamachu

na cesarza Wilhelma.

BERLIN, 11.5 (B.K.) Wiadomość „Corriere d'Italia” z Zurychu, o nieudanym zamachu na cesarza Wilhelma, określa biuro Wolffa jako zupełnie zmyśloną.

Rada Narodowa i Rada Stanu.

I.

Korespondent warszawski „Nowej Reformy” donosi:

Ostatnie obrady Rady narodowej zakończyły się niemal jednomyślnym przyjęciem wniosku kompromisowego, żądającego powołania regenta.

Na zewnątrz zatem zjazd Rady Narodowej zakończył się kompromisową uchwałą, ale zjazd Rady Narodowej naprawdę nie stał się łącznikiem lecz przeciwnie: pogłębił różnicę, wzmożył rozbieżność i dołał oliwy do ognia.

Już samo założenie, z jakim Rada Narodowa przystępowała do obrad, było błędne. Chciano ze zjazdu uczynić niejako trybunał sądowy i apelacyjny nad Radą Stanu. Do tego pała zwłaszcza lewica, widząca w Radzie Narodowej nowe narzędzie do przejawiania radykalizmu. Pocięła się zatem na zjeździe licytacja „in plus” radykalizmu, zagalopowanie się aż do — negacji regentury. Oczywiście na tej krańcowości utrzymać się nie było można; trzeciego dnia trzeba było rozpocząć... odwrót i uchwalić to (wołanie o powołaniu regenta), przeciw czemu się przez dwa dni namiętnie występowało. Nie mogło to zagalopowanie się i ta rejterada dodać powagi obradom...

Nad Radą Narodową zawisnął miecz Damoklesa. Nie tylko dlatego, że ostatni zjazd zebrał za ledwo drobną część tych, którzy powinni byli się znać na sali obrad (wybory na zjazd odbyły się za ledwo w 1/3 okręgu), że zatem opinia społeczeństwa nie była wyrażona na zjeździe — ale również i dlatego, że na merytoryczne postawienie instytucji Rady Narodowej, jakie się na ostatnim zjeździe przejawilo, większość stronnictw w Królestwie się nie godzi. Rada Narodowa nie może być trybunałem odwoławczym i rola jej nie może się na tem zasadzać, by do istniejących trudności dodawać nowe. To tż pogłębia się zdanie, że jeśli Rada Narodowa nie ma na tyle siły czy woli, by łagodzić przeciwieństwa i zmniejszać wysokie napięcie polityczne, to raczej powinna głosu nie zabierać. Wobec tego, że do Rady Narodowej nie należy z prawicy stronnictwo realistów i endecji, z lewicy Polska partja socjalistyczna, zaś na ostatnim zjeździe zastrzegły sobie wolną rękę następujące stronnictwa: LPP., Polska Demokracja, Zjednoczenie Ludowe, Narodowy Związek Robotniczy — egzystencja Rady Narodowej jest mocno zakwestjonowana.

Punkt ciężkości życia politycznego w Królestwie pozostaje więc i nadal przy Radzie Stanu i od toku pertraktacji, jakie się właśnie toczą na tle zasadniczych uchwał Rady Stanu z 1 bm., zależy dalsze ukształtowanie się sto-

Listy z nad Wieprza.

(Korespondencja własna „Ziemi Lubelskiej”).

II.

(Kursy uzupełniające dla nauczycieli ludowych w Szeczebrzeszynie. — Powiatowy instruktor rolny. — Wieś dla miast. — Powszechne wykłady uniwersyteckie.

Klemensów, w maju.

Na posiedzeniu Komisji oświatowej Komitetu ratunkowego w Zamościu zostało uchwalone utworzenie kursów uzupełniających dla nauczycieli ludowych w Szeczebrzeszynie pod opieką ks. dziekana A. Wadowskiego. Podstawą kursów, ma być szkoła wzorowa, prowadzona przez jednego z wybitnych nauczycieli ludowych; na kierownika zaprojektowano nauczyciela p. Kozłarę z Warszawy. Szkoła wzorowa prowadzona będzie w Szeczebrzeszynie przez cały czas trwania kursów po trzy godziny dziennie. Na kursach wykładane będą następujące przedmioty: 1) Etyka chrześcijańska 1 g. tygodniowo; 2) Język polski 5 g. t. 3) Historia Polski 3 g. t. 4) Geografia ogólna i Polski 3 g. t. 5) Arytmetyka 3 g. t. 6) Pogadanki przyrodnicze 3 g. t.

Prócz tego zaprojektowano wykładki przyrodnicze, gimnastykę i pogadanki o kooperatywie.

Na kursa przyjmowani będą bez egzaminów obecni niefachowi nauczyciele; ci co ukończyn 5 o oddziałową szkołę ludową i którzy ukończyli minimum 3 klasy szkoły średniej; z egzaminami odpowiadającymi 3 klasom gimnazjum oraz wszyscy poboczni kandydaci. Egzamina wstępne przeprowadzać ma p. Przytowski kierownik szkoły w Szeczebrzeszynie. Termin egzaminów wyznaczony został na dzień 25 czerwca i 2 lipca. Kursy trwać mają 6 tygodni — od 9 lipca do 19 sierpnia. Z przedmiotów wykładanych kursieci przesiłuchiwani będą obowiązkowo co tydzień. Przy kursach będą dwa internaty: żeński i męski. Całkowite utrzymanie w internacie, za czas trwania kursów kosztować będzie rb. 20. Nauka bezpłatna. Komitet ratunkowy Zamojski organizuje te kursy, by przyjąć z pomocą niefachowym nauczycielom w uzupełnieniu ich wiedzy i nie narazić młodocianych sił na to, by w przyszłości z powierzonych posterunków musiały być regowane.

Zapisy przyjmują od 15 maja do 15 czerwca Zamojski powiatowy Komitet ratunkowy, wszystkie Komitaty gminne i wszystkie rady szkolne tego powiatu, wreszcie p. Przyrowski w Szeczebrzeszynie.

Na ostatnim posiedzeniu Komitetu ratunkowego w Zamościu rozpatrywano prośbę p. Wyszynskiego, by zarząd jaknajszybciej uchwalił subsydium 1000 rb. dla wprowadzenia w życie w myśl zjazdu właścian w Zamościu zaangażowania powiatowego instruktora rolnego oraz by Komitety gminne pow. Zamojskiego wyznaczyły na ten sam cel po 50 rb. Reszta kosztów rozłożona będzie na poszczególne kółka rolnicze.

Uchwalono również, by w celu przyszła z pomocą biednej ludności miast, jaknajprędzej wydrukować listy ofiarodawcze i rozsiłać je do wszystkich gmin z prośbą o niezwłoczne zbieranie ofiar w każdej wsi przez sołtysów. Wójtowie oblicali gorliwie poparcie w tej sprawie. Jesteśmy pewni, że akcja ta nie zostanie bez skuteczną, gdyż na zjeździe właścian w Zamościu d. 21 i 22 b. m., na wołanie p. Neidy zebrani jak najchętniej poparli ten wniosek i złożyli na ten cel około 600 koron.

Z dziedziny zagadnień ogólnonarodowych będziemy tu mieli 4 t.

Weinfeld wygłosi 2 wykłady p. t. Finanse w kraju; prof. Kłosa Europa a Polska w dobie Aleksandra I i profesor Rogala Bogactwa Polski i płody mineralne. Odpowiednie zaproszenie do prelegentów zostało wysłane. Odczyty wygłoszone będą pomiędzy 13 a 25 maja.

Spodziewamy się, że wykłady obudzą należne zainteresowania się w okolicy i sala pustkami świecić nie będzie.

Antoni Borkowski.

UROCZYŚĆ CECHOWA w Lublinie.

Po referacie p. Steinbricha zabrał głos przewodniczący Rady cechów radny miejski p. Adolf Radzki i przypomniał zebrany dawniejsze czasy cechów i cechmistrzów, ich stosunki majątkowe i powagę jaką cieszyli się w społeczeństwie.

Rzemieślnicy nieraz dorabiali się obrzymlch fortun i sukiennik Jan Wirsching w nad Renu po kilkunastu latach pracy przyjmował królewskich gości u siebie;

Fuker Jan tkacz ze wsi Grabce pod Augsburgiem nabył praw rzemieślniczych w Polsce przez ożenie nie się z polką, synowie jego doszli do obrzymlch bogactw; panujący ich odwiedzali i pożywali od nich pieniądze, a na przyjęcie cesarza Karola palił drzewem cynamonowem, a waksłm na 250 tysięcy zapalono świece.

Miejszczeństwo krakowskie zamożnością przewyższało szlachtę i niektóre dwory książęce, ubierano się w kosztowne tuniki, przetykane złotem i płaszczsze szkarłatne oraz zbroje drogimi kamieniami szkodzone, a do zamożnych zaliczał się tylko ten, kto y liczył dukaty na krocie tysięcy, a bogaczami zwano półmilionowych posiadaczy. Każda mieszczka musiała mieć perły na szyi i w czapce. Więc kłitnój Cechy w kraju naszym w złote czasy, gdy kraj zwal się Polską kwitnącą.

Dzisiejsze książeczki rzemieślnicze i dowody o ukończeniu nauki zastępowano hasłami t. j. tajemnicą Cechową, której zdradzać nie wolno było nikomu. Zdrada hasła niefachowcowi nie wywołałemu karana była tak jak krzywoprzysięstwo.

Wyzwalający się na czeladnika składał uroczyste przyrzeczenie, że hasła tego nie zdradzi, nie wyjawia przed ojcem, matką, żoną, dzieckiem przed ogniem, wodą, wiatrem, ani przed żadną istotą, którą słońce ogrzewa i deszcze skrapiają, a to pod surową karą Sądu Bożego.

Hasło u nas ostatnio zniszczonem zostało w 17 wieku, a sądy Boże skasowano w 16 wieku — lecz tradycja jego istniała do niedawna.

Cechy upadły zaczęły, gdy Zarząd ich przeszedł w ręce bogatych majstrów, którzy obostrzyli ustawę, a tymczasem wstrzymali rozwój rzemiosł; spłacenie na majstra w on czas kosztowało od 300 do 500 talarów, a ponieważ liczba majstrów była ograniczona, to kandydaci musieli czekać na wakans, często do czekali się śmierci, niż wakensu, a bez tego robót przyjmować ani sprzedawać na rynku nie wolno było.

Cechy wskutek tamowania wolności pracy i niedopuszczania pracy konkurencyjnej sprawdziły własny upadek.

Rządy różnych państw widząc, że rzemiosła upadają, przystąpiły do reformy cechów.

W Prusach, Austrii, Polsce i

znamy, ustawę tą Prusy, Austria i Rosja zmieniły już 2 krotnie wprowadzając Izby Rzemieślnicze.

Niestety, o Polsce rząd rosyjski całkowicie zapomniał — lecz nie zapomnieli rzemieślnicy i dobijali się kilkakrotnie zmiany wprowadzonej ustawy niestety na próżno.

Dzisiaj jesteśmy w możności lukę w prawie o rzemiosłach zapełnić, przyjmujemy przeto nowy tymczasowy regulamin, który obowiązywać was zacznie.

Dzisiaj zaczęliśmy kroczyć po nowych drogach mających na celu posunięcie rzemiosła naprzód, roztoczenie opieki nad terminatorami, powołanie do życia sądów rzemieślniczych i od dziś troszczyć się będziemy aby szkolnictwo zawodowe nie szwankowało, lecz stało na wysokości zadania, będziemy powoływać do życia stowarzyszenia współdzielcze i zabiegać o tani kredyt.

Wprawdzie czas ciężki, toczy się jeszcze wojna lecz niech to nas nie zraża i nie zniechęca do pracy.

W dalszym ciągu swej mowy p. Radzki zestawil współczesną wojnę i zniszczenie naszego kraju ze zniszczeniem jakiemu Polska podległa za czasów Jana Kazimierza oraz zaznaczył jak ów potop i czasy późniejsze fatalnie odbiły się na stanie polskiego rzemieślnika. Przechodząc do okresu panowania króla Stanisława Augusty p. Radzki podkreślił znaczenie sejmiku 4 letniego dla mieszczanstwa, rzemieślników polskich i krótki rys późniejszego rozwoju przemysłu polskiego oraz znaczenie Banku Polskiego.

Dla podniesienia rzemiosł i przemysłu Rząd Księstwa Warszawskiego sprowadzał całe rodziny rzemieślników z Niemiec dając im na koszt pod óty, uwalniając ich od podatków na lat 10 dając place pod budowę oraz budulca z lasów i uwolnienie od cła jeżeliby jakie ruchomości wzięli z sobą.

Skarbek pisze, że każda rodzina sprowadzona do nas kosztowała rząd polski około 1,000 talarów. Widzimy z jakim zapalem pracowano nad podniesieniem rzemiosła.

O roku 1822 spostrzegamy w rzemiosłach zwrot na lepsze. Rzemieślnik polski wyrabia się, a nawet staje się artystą w swym kunszcie, tak że możemy w niektórych gałęziach pracy obyć się bez zagranicy. Wielu z Niemców osiadłych w kraju zasymilowało się ze swem otoczeniem najzupełniej.

Widzimy — mówił dalej p. Radzki — jak pomimo wszelkich trudności rzemiosło polskie idzie w przód, co dowodzi inteligencji polskiego rzemieślnika i jego artystycznych zdolności; dajmy mu szkoły, muzea, wzory, wystawy, rysunki fachowe, i tani a przystępny kredyt, a wkrótce zobaczymy, że polski rzemieślnik wyżej stanie od zagranicznego.

Rozumiał to dobrze ś. p. J. Vetter, że s z k o l a jest fundamentem wszystkiego; a szkoła rzemieślnicza podwaliną na której wspierać się ma rzemiosło, a później mały, większy i wielki rodzinny przemysł.

Czując potrzebę podniesienia przemysłu krajowego ś. p. czcigodny zmarły zapisał testamentem na budowę szkoły rzemieślniczej poważny fundusz oraz żelazny kapitał na utrzymanie tejże szkoły. Więc część mu, za to, niech pamięć jego nie zgaśnie w Lublinie.

my, aby o ile to okaże się możliwym, przystąpili do realizacji projektu i życzenia s. p. zapisodawcy. A rzemieślnicy i rzemieślnicy dzisiejsi i przyszła generacja wdzięczni Wam będą za czyny obywatelskie.

Równocześnie prosimy szanowny Magistrat Lubelski, aby w krótkim czasie przystąpił do prac przygotowawczych dla wypełnienia warunków postawionych przez zapisodawcę.

Przemówienie swe p. Radzki zakończył gorącym apelem do zebranych, aby w bratniej zgodzie i miłości stanęli do pracy nad budową lepszej promienniejszej doli dla siebie i współobywateli. Gorące przemówienie p. Radzki zakończył okrzykiem „Niech żyje Polska.”

Po przemówieniu p. Radzkiego p. Kazimierz Kalinowski odczytał nowy Regulamin, mający być dopełnieniem ustawy cechowej z roku 1816.

Prezydent Bajkowski zapytał zebranych czy przyjmują Regulamin, który poddany pod głosowanie został jednogłośnie przyjęty.

Ze świata.

Ofiara z Ameryki na wojsko polskie. Biuro prasowe przy Depart. Spraw Politycznych komunikuje, że Ministerjum Spraw Zagranicznych w Wiedniu otrzymało zawiadomienie od ambasadora hr. Tarnowskiego z Waszyngtonu, iż tamtejszy polski Komitet Obrony Narodowej (K. O. N.) złożył na ręce ambasadora Tarnowskiego 200.000 koron celem przesłania tej sumy do dyspozycji Rady Stany Królestwa Polskiego. 1/2 tej sumy, w myśl życzeń ofiarodawców, ma być użyte na lotnictwo wojskowe. Na aeroplanach mają być umieszczone znaki K. O. N. (Komitet Obrony Narodowej), reszta tej sumy, t. j. 1/2 jest przeznaczona na głodnych w połowie dla Królestwa Polskiego i Galicji.

Wizytacja pomników hańby w Rosji. Ze Sztokholmu donoszą: Prezes narady szczegółowej dla spraw sztuki, Maksym Gorkij, zwrócił uwagę prezydenta Petersburga Glibowa, na konieczność zalesienia napisu na arche tryumfalnej bramy moskiewskiej. Brzmiał on: „Zwycięskim wojskom rosyjskim, dla upamiętnienia ich bohaterstwa w Persji, w Turcji i przy usmierzeniu powstania w Polsce”. Rada miejska zgodziła się na inicjatywę.

Niszczona zboża niemieckiego. Morning Post zamieścił list lorda Calthorpe, który doradza, ażeby eskadry lotników udawały się w głąb Niemiec i rzuciły tam specjalnie przyrządzone bomby na pola obsiane zbożem, w miesiącach letnich, gdy zboże dojrzewa.

Z całej Polski.

O mandat poselski dla dra Rutowskiego. Tutajsze dzienniki donoszą, że zawiązał się tutaj komitet, stworzony z wybitnych obywateli, który ma się zwrócić do prezydenta miasta Lwowa dra Rutowskiego z prośbą, by ubiegał się o mandat poselski do Rady państwa z miasta Lwowa, opróżniony po śmierci s. p. dra Aleksandra Lisiewicza.

Miejska sprzedaż obuwia w Piarkowie. Komisja aprowizacyjna z dniem 26 kwietnia rozpoczęła sprzedaż obuwia w lokalu Stowarzyszenia „Hurtnia”. Każda osoba ma prawo nabycia tylko jednej pary i w tym celu nabywcy powinni się zgłaszać z legitymacjami tożsamości osób do Komisji Aprowizacyjnej po otrzymaniu odpowiedniej kartki ma prawo nabycia obuwia w lokalu

Z ziemi Lubelskiej i Siedleckiej.

— **Ukaranie nauczyciela.** Gen.-gubernatorstwo wydało dnia 20 marca następujące obwieszczenie: Stanisław Błoński, nauczyciel dwuklasowej publicznej szkoły ludowej w Łęcznie, powiat Lubartów, został za karę ze służby nauczycielskiej wydany, wobec czego zakazuje się ponownego mianowania go w obrębie c. i k. generalnego gubernatorstwa wojskowego w Polsce.

Ze sceny i estrady

Teatr Wielki.

Dzisiaj benefisowe przedstawienie sympatycznego śpiewaka Kazimierza Worchy i daną będzie po raz pierwszy w obecnym sezonie piękna opera berwska sztuka Bolesława Goszyciaka „W noc lipcową”.

Sobota zapowiada po południu po cenach znizowanych „Helka” opera Stanisława Moniuszki; wieczorem berwszą sztuką Bolesława Goszyciaka „W noc lipcową”.

Niedziela po południu po cenach znizowanych od dłuższego czasu nie grana „Obrona Częstochowy” (Przeor Kordecki).

Czarny Kot.

Dzisiaj ostatni dzień programu, w której wystąpił po raz pierwszy nowy tancerz p. Pawłowki zyskując sobie uznanie publiczności.

Jutro zupełna zmiana programu. Dana będzie doskonała revietta w 2 aktach w. t. „Tata nie wraca” z dowcipnym librettem i ładną muzyką; pozatem cięte kupły ty i efektywne tańce układu baletmistrza Jana Pawłowskiego.

Początek przedstawień o godz. 7-ej i 9-ej, w niedzielę i święta o godz. 5-ej, 7-ej i 9-ej.

Kronika

+ **Wielka kwesta majowa na wpisy szkolne.** Zapowiadana poprzednio wielka kwesta na wpisy szkolne, urządzana corocznie przez Towarzystwo Przyjaciół uczącej się młodzieży, a która ze względu na tradycję dla Macierzy Szkolnej dzień mają odłożona została na później, odbędzie się, jak się dowiadujemy, w końcu bieżącego miesiąca, mianowicie od 25 do 29 maja. Na dni Zielonych świątek projektuje Komitet szereg atrakcji, a między innymi wielką zabawę ogrodową. Szczegóły całej kwesty będziemy mogli podać niebawem do wiadomości publicznej, obecnie zaś wyrażamy tylko przekonanie ogólne, że ciesząc się wielką popularnością instytucja, która umiała lat poprzednich trafić do serca i ofiarności społeczeństwa, i w tym roku nie będzie miała powodu do narzekania na obojętność współobywateli wobec potrzeb gromadzącej się do władzy, ubogiej młodzieży.

+ **Doshód ze znaczka.** Po obliczeniu zawartości 67 puszek, do których w dniu 6 b. m. składano ofiary na wsparcie dla weteranów 1863 r. — okazało się, że przyniosły one: koron 1605 i 20 halerzy, rubli 12 kop. 80, oraz marek 3 fen. 30 i 1 marka i 1 kop. za którą otrzymano 1 kor. 60 h.

Komitet wsparcia weteranów 1863 r. wyrażając głęboką wdzięczność patriotycznemu Lublinowi za tę ofiarność na rzecz starców, czuje się zarazem w obowiązku złożyć gorącą i serdeczną podziękę p. Bielińskiej za wyborną i zorganizowanie kwesty, młodzieży, zbierającej ofiary — za poniesione przez nią trudy, tak pomyślnym uwiąznięcie rezultatem, p. Reaktorowej Śliwickiej i zaproszonym przez nią paniom — za podjętą pracę

Więści z Rosji

otrzymane bezpośrednio przez **Sztokholm i Kopenhage**, drukowane w „Dzienniku Kijowskim” w Kijowie, „Gazecie Polskiej” w Moskwie, „Kurjerze Petrogradzkim” w Petersburgu.

Każdy, kto ma blizkich poza linią bojową, może nawiązać z nimi korespondencję za pośrednictwem „Ziemi Lubelskiej” Wiersz petytowy korespondencji kosztuje 60 halerzy.

Jadwiga Nawocka zawiadamia rodzinę w Siedlicach i Węgrowie, że jest zdrowa, mieszka w Charkowie ul. Czobotowska Nr. 20.

Helena Moniuszka poszukuje męża Aleksandra Moniuszki syna Stefana i córki Zofii Moniuszki z Lubelskiej gub. wieś Zalesie, i wł. dobr. p. M. Sobolewski, i wł. dobr. Chodziński z Horbowa i wł. dobr. p. Stanisławski z Woskreniec, gub. Lubelska. Stroskana prosi kłoby wiedział dać znać pod adresem: Helena Moniuszka, tuńska gub. Bohorodycka u p. Rejenta Krużyńskiego.

Władysław Mróz prosi hr. Rostworowskiego z m. Kębło w Lubelskiem, dać wiadomość o żonie Franciszce Mróz i dzieciach, Waciu i Maniu oraz wacie w Lublinie, w domu Heleńskiego, za cukrownią. Jestem zdrow, dobrze mi się powodzi. Stefan i Pawełek są zdrowi. Michał w gub. Samarskiej. Proszę o wiadomości tą drogą.

Ewa Sawicka z mężem z Siedlec, proszą Stanisława Woede w Łodzi, ul. Zawadzka nr. 2 o łaskawe zawiadomienie rodziców, Franciszka i Marię Menge i brata, że jesteśmy zdrowi i prosimy o wiadomość tą samą drogą jak ich zdrowie i czy otrzymali pieniądze 500 rb? Od roku już nie odebrałem żadnej wiadomości. Adres mój: Moskwa Mała Sierpichowska nr. 16 m. 1.

Marja Szymańska ze Zwierzynca lubelskiego, zawiadamia Aleksandra Szymańskiego, że mieszka z Zofią w Woroneżu ul. Nikitńska nr. 10, m. 4 u Mani K., Janka od czerwca r. b. jest w Skwirze, gub. kijowskiej, ma tam zajęcie w C. K. O. Jesteśmy zdrowe. Od ciebie odebrałyśmy tylko jedną kartę pisaną w styczniu 1916 r. Niepokoiśmy się o ciebie i tęsknimy. Czy masz wiadomości od cioci i Polci z Wiedza? P. Jadwidze Degurskiej z Lublina przesyłamy pozdrowienia 2—XII odebrałem od niej list, pisany 20—III. Pozdrawiamy Tokarzewskich, panie Krajewskie, pp. Mikaszewskich, p. Tokarską, pp. Buniewiczów. Proszę o odpowiedź tą drogą.

Tadeusz Kamieński z żoną, zawiadamia rodziców w Tarnowie, gub. lubelskiej, że mieszkamy w Moskwie, pracuję w browarze „Trygor”, dobrze nam się powodzi. Pragniemy wiadomości o rodzicach. Krewnych lub znajomych gorąco prosimy o zawiadomienie nas tą drogą.

Zakłeta Jakob, Józef i Władysław zawiadamiają matkę, siostry i brata Hrubieszów, gub. Lubelska, że są zdrowi i na dawnych stanowiskach. Włodek w 8 klasie gimnazjum w Czernichowie ja i Józef służymy na północnej dr. Ja w Jarosławiu, Józef w Zwance. Na listy odpowiedzi nie otrzymaliśmy. Bardzo się nie pokoiśmy o was. Wiadomość proszę tą drogą i listownie: Jarosław gub. Dęgiński pierzełek d. Karbe nr. 21, m. 3. Znajomych proszę o zawiadomienie matki.

Filipowicz Władysław, aptekarz w armii czynnej zawiadamia żonę Bolesławę z Chybowskich, która z 2-gim matych dziećmi: Alinką i Zbyszkiem pozostała w Białej Połajskiej, ziemi Siedleckiej ul. Nowa, dom Józefów Chybowskich, że jest zdrow, dobrze mu się powodzi, tylko tęskni Genia Królikowska listy od rodziców otrzymuje. Zygmunta i Miecio zdrowi. Serdecznie proszę o wiadomości jak zdrowie dzieci, Bolci, rodziców, cioci i rodziny. Jak się chowają dzieci gdzie teraz przebywają. Czy otrzymują wysyłane pieniądze? Znajomych uprasza o zawiadomienie rodziny.

Kazimiera Pinkiewiczowa, Kijów, Szczekawicka 8 prosi p. Konstantego Dymka w Maciejowicach, ziemi siedleckiej o zawiadomienie Zozji Pietrzak, że córka jej Weronika jest u mnie, zdrowa, zasyła matce serdeczne pozdrowienia i prosi o wiadomości.

Adam Szczęotka, Kacper Szczęotka, Józef Wawer Jan Józyna, Jan Kozak, Jan Kuta, Józef Cybula, Mikołaj Karpysa, Jan Gruda, Stanisław Marek z 1-szej roboczej rot 25 Sapernego bataljonu, zawiadamiają żony, dzieci i rodziców, że są zdrowi, powodzi się im nieźle. Pawła i Marjanne Szczęotka, Kacpra Wawra we wsi Zerynie, Józef Języna, Jadwigę Kozak, Jana i Marjanne z Otrawskich Kuta, Weronikę Korpusa, Jana Cebule ze wsi Wola Osinińska, Antoninę Guda, Józefę Marek ze wsi Kotliny. Prosimy ks. proboszczów parafii Końskowola i Zyrzyn gub. Lubelskiej, pow. Puławy, o zawiadomienie rodziny i odpowiedź tą drogą. Kacper Szczęotka zawiadamia p. Umńską w Warszawie, ul. Widoł 19. list otrzymałem, dziękuję proszę o zawiadomienie żony.

W sobotę dnia 12 maja o godzinie 9 rano odbędzie się w kościele po-Kapucyńskim nabożeństwo żałobne za duszę s. p.

Stanisława Boduszynskiego
na które zaprasza córka **Róża**.

Więści do Rosji.

Mikołaj Sobczuk z Żulic gub. Lubelskiej zawiadamia brata Jana Sobczuka przebywającego w mieście Tambowie 13 Huzarski Narski pułk, 3 szwadron, że wszyscy są zdrowi. Prosi o wiadomość tą samą drogą. Pisma polskie i rosyjskie proszone są o przedruk. 795

Walerja Zarzecka zawiadamia męża Władysława Zarzeckiego Moskwa ul. Pietrowska Nr. 26, że jest zdrowa, jak również Bolkowe i cała rodzina. Wszyscy przesyłamy serdeczne pozdrowienie. Proszę o wiadomości, których brak bardzo odczuwamy. Pisma polskie i rosyjskie proszą się o przedruk. 820

Anna Bednarz z Czystej Dębiny powiatu Krasnostawskiego zawiadamia swego brata Władysława Bednarza, który został wywieziony przez Rosjan do gub. Orenburskiej, że żyje i jest zdrowa. Mama i siostra umarły, pozostałam tylko sama i nie wiem co się z Tobą bracie dzieje — daj znać o sobie przez tą samą gazetę. Kłoby wiedział o miejscu pobytu mego brata, będzie łaskawo o tem zawiadomić. Pisma rosyjskie i polskie proszę o przedruk.

Czyżewscy z Niewirkowa gub. Lubelskiej pow. Tomaszowskiego zawiadamiają syna swego Mieczysława studenta uniwersytetu przebywającego w Rostowie nad Donem że wiadomości o Tobie mieliśmy i czekamy od Ciebie obszerniejszych wieści. Pisma polskie i rosyjskie proszone są o przedruk. 825

Albinowie Rayscy zawiadamiają Wandę Rayską w Orle Smoleńska 10: Mieszka w Drzewcy oboje zdrowi, Janka w Niezabitowie w szkole, Witold zdrow mieszka w Ostrołęce, Stefanowie w Warszawie prowadzą sklep na Ziotej. Pisma polskie i rosyjskie proszą się o przedruk. 812

Edwa d Wendrowski z Piask pod Lublinem zawiadamia córkę Jadwigę Karasiową Gaczną przez Piotrogad ul. Lucewską Nr. 6, dwa listy pisane do Carsk Sioła bez odpowiedzi. Wiadomość „Gazety Polskiej” w Moskwie czytałem list zaraz wysłałem Sztokholm od 1 i pół roku leże obłożnie chory, zajmować się niemożę. Wszystko się spaliło, położenie moje materjalne bardzo krytyczne. Pisma polskie i rosyjskie proszone o przedruk. 823

Paweł Tarnowski z Lublina zawiadamia swego syna Zygmunta przebywającego w armii czynnej w 337 Otonieckiej Pieszej Drużynie 4 ej rotę że mieszka na ulicy Przemysłowej w domu Miskiewiczza i że jest zdrow z całą rodziną, prosi o wiadomości od Zygmunta lub też od jego znajomych. Pisma polskie i rosyjskie proszą o przedruk.

Wanda Teterowa zawiadamia męża swego Władysława Tetera z armii czynnej rosyjskiej 14 korpusu 8 sapernego bataljonu 1 rotę, że jest zdrowa wraz z synem mieszkają w Zakrzówku; syn nauczycielem. Powodź się nam nieźle, prosimy o wiadomości tą samą drogą lub przez Czerwony Krzyż. Pisma polskie i rosyjskie proszone są o przedruk. 834

Jaworowscy z Lublina dziękują serdecznie Michalinie i Stanisławowi Baranowskiemu z Ekaterinodar za wiadomości. Tęsknimy za Wami i wyglądamy Was wszystkich. Prosimy jeszcze o wiadomości o wszystkich naszych kochanych. Jesteśmy zdrowi i trwamy pomimo ciężkich czasów. Prosimy wszystkie pisma o przedruk powyższego. 831

Felicja Fałęcka prosi p. Zenona Pietkiewicza Redaktora „Gazety Narodowej” w Kijowie, o zawiadomienie gdzie są Stanisławowie Ołuszczy, czy zdrowi? bardzo się niepokoję. My mieszkamy w Lublinie ul. Wesoła Nr. 12, przechodziliśmy ciężkie koleje. Matka żyje opiekują się Gołonscy. Proszę o odpowiedź tą drogą i o adres Stanisława Pisma polskie i rosyjskie proszą o przedruk. 828

Teodozja Sarnańska z Lublina zawiadamia Liethow przebywających w Cycikar na kolei chińsko wschodniej że Zygmunta jest zdrow i jest w 1 klasie szkoły handlowej, Mama bardzo chora wcale się nie podnosi, Bronka chora na płuca, ja przechodziłam operację, czuję się bardzo źle, o ojcu nic nie wiemy. Czekamy obszerniejszych wieści od was. Pisma polskie i rosyjskie proszone są o przedruk. 827

Matylda i Marja Ecksztejn z Krasnegostaw, gub. Lubel, zawiadamiają mężów swoich Gustawa i Karela przebywających w Homlu Rumiancewską ul. fabryka wyrobów cynkowych „Luna”, że są zdrowi i mieszkają na dawnym miejscu, prowadzimy dawniejszy interes. Listy Wasze otrzymałyśmy, które sprawiły nam wielką radość. Dzieci wszystkie są zdrowe i uczą się. Prosimy o odpowiedź. Pisma polskie i rosyjskie proszą się o przedruk. 832

+ Podziękowanie Zarząd Samopomocy szkół średnich składa niniejszem serdeczne podziękowanie p. dyr. B. Strzyżkowskiemu za zorganizowanie i wyszkolenie chóru, p. prof. A. Sautercowi za wyćwiczenie zespołu uczniowskiego, p. Abramowiczowi baletmistrzowi T. W. za poprowadzenie poloneza, p. K. Powołańskiemu za wyreżyserowanie kom. „Dzieci Muzy” i wszystkim którzy w jakikolwiek bądź sposób przyczynili się do zorganizowania Raut koncertu.

+ Strzecha słomiana, której jedyną wadą jest — zapalność dająca się bardzo prostym sposobem usunąć przez nasycenie słomy rozczy-nem tustej gliny, od czego staje się materialem zupełnie ogniotrwałym, winna znaleźć przy odbudowie Kraju szerokie zastosowanie.

W celu rozpowszechnienia tych strzech ogniotrwałych i zabezpieczeni-
nia wsi ze sposobem krycia, Wydział Budowlany Głównego Komitetu Ra-tunkowego organizuje kilkunastokursy dla sprowadzonych ze wszyst-
kich powiatów dekarzy, z których ka-
żdy w swej okolicy stanie się plo-

nerem tego ze wszach miar godne-go polecenia sposobu krycia dachów. Kursy poprowadzi p. Myszk, specja-
lista, który w tym celu przyjedzie do Lublina około 20 go maja r. b. Po skończonych kursach Wydział Budo-
wlany zaangażuje kilku wyuczonych dekarzy, którzy z placą 15 tu koron dziennie, jako instruktorzy wysyłani będą po wsiach dla dokonywania krycia strzech słomiano-glinianych we wskazanych i zawczasu przygoto-
wanych miejscowościach. Wykwalifi-kowawszy się w ten sposób, jako specjaliści, słuchacze projektowanych kursów znajdą niewątpliwie i nadal korzystny zarobek wobec wielkiego zapotrzebowania dekarzy przy odbu-
dowie kraju.

Zgłoszenia kandydatów (wyma-ganej skończone 18 lat i znajomość zwykłego krycia dachów słomą) na słuchaczy, jak również i osób, któ-raby miały dachy gotowe, nadające się do pokrycia powyższym sposo-bem, przyjmuje wydział Budowlany Głównego Komitetu Ratunkowego — Krakowskie Przedmieście 47 w Lu-blinie.

+ Wieczornica Lub. Tow. Gim-nast. „Sokół”, urządzona staraniem Sekcji dochodów niestających, odbę-dzie się dnia 12 b. m., t. j. w sobo-tę w sali Rezerwy Kupleckiej o godz. 8 ej wieczorem. Szczegóły interesu-jącego nadzwyczaj programu podamy niebawem. Bilaty wcześniej naby-wać można u druhniń i druhów, oraz w sklepie bławatnym W-go S. Osin-skiego (Krak. Przedmieście—róg Gu-
bernatorskiej).

+ Osobiste. W tych dniach opu-szcza nasze miasto dr. Witold Le-wicki, publicysta i działacz społeczny z Galicji, który przebywał jako wojskowy przez czas długi w naszym mieście zajmując odpowiednie stanowisko w miejscowej Komendzie obwodowej, a między innymi przez kilka miesięcy pełniąc obowiązki cea-zora prasy lubelskiej.

+ Przeciw spekulacji. Komenda Obwodowa wydała obwieszczenie, przypominające przepisy o regulowa-niu i ustalaniu cen towarów. Ko-menda zapowiada, iż nieprzestrzega-nie tych przepisów i podbijanie cen

wyznaczonych przez władze będzie surowe karane.

+ Poślęg za opryskiem. (f) W tych dniach na przedmieściu Kośmi-nek, udało się żandarmerji tutejszej wytropić pewnego opryska, który na widok żandarmów wy dobył re-wolwer i strzelając na prawo i lewo, zaczął uciekać, korzystając z chwilo-wego opóźnienia pościgu, wywołane-go zranieniem jednego z żandarmów — wskoczył do rzeki pragnąc uszyć się pod wodą. Rzeka jednak okaza-ła się za płytka, tak że musiał z niej wyskoczyć i zaczął uciekać w stronę Kalinowszczyzny gdzie byłby może zdołał uciec z rąk żandarmów, lecz w chwili gdy wdrapywał się na płot — został przez jednego z żandarmów raniony w nogę i musiał oddać się w ręce żandarmów. Odwieziony do szpitala wojskowego musiał poddać się amputacji nogi. Stan jego jest bardzo ciężki. Nazwisko opryska dotąd nie zostało ujawnione.

+ Ofiara. Roman Wierzorkie-wicz na Macierz szkolną 50 broszurek.

DRZEWO OPĄŁOWE WĘGIEL do samowarów

POLECA:
LUBELSKIE BIURO HANDLOWE
KRAKOWSKIE - PRZEDMIEŚCIE Nr. 62.
SKŁADY: Foksal Nr. 17. 735

KONKURS

Komitet c. k. Galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę

Inspektora leśnictwa,

którego zadaniem będzie udzielanie fachowych porad członkom To-warzystwa we wszelkich działach gospodarstwa leśnego, nie wylą-czając działu handlu drzewem.

Wymagane są kwalifikacje na samoistnego gospodarza leśne-go, oraz dłuższa praktyka w samoistnym prowadzeniu większych lasów.

Pobory stosownie do wykazanych kwalifikacji począwszy od 6.000 K. rocznie przy zwrocie kosztów objazdów służbowych.

Umowa na rok próby.
Termin obsadzenia posady zależny do umowy.
Podania należyć udokumentowane wraz z krótkim życiorysem należy wnieść do Sekretariatu Komitetu c. k. Galicyjskiego Towa-rzystwa gospodarskiego we Lwowie, ul. Mickiewicza 26, w terminie do 1 czerwca b. r.

Komitet c. k. Galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.
Sekretarz: Prezes:
Pawlikowski m. p. 822 Czartoryski m. p.

OBWIESZCZENIE.

C. i K. Komenda Powiatowa w Lublinie przekonała się, iż obwieszczenie jej z dnia 10 lutego 1916 r. L. 4043, dotyczące jednolitego uregulowania i ustalenia cen towa-rów spożywczych, jak nie mniej towarów codziennej po-trzeby, nie jest należyć lub też stale przestrzegana przez sprzedających te towary.

Wobec tego Magistrat na podstawie rozporządzenia także Komendy z dnia 5 b. m. N. Z. K. 4084 przypomina interesowanym przepisy, wymienionego obwieszczenia tu-dzież zwraca się do mieszkańców, by we własnym inte-resie zawiadamiali Komendę Powiatową o wypadkach pod-bijania cen przez niesumiennych kupców i handlarzy.

Nadmienia się do wiadomości, iż ceny towarów w cennikach, tudzież na talliczkach z uwidocznieniem cen towarów, winny być podawane w walucie koronowej.

Lublin d. 9 maja 1917 r.

Prezydent miasta W. Bajkowski,
Sekretarz Magistratu Radliński.

OBWIESZCZENIE.

Na podstawie rozporządzenia C i K. Komendy Powiatowej w Lublinie z dnia 5 b. Z. K. Nr. 4968 Magistrat miasta Lublina podaje do wiadomości powszechnej że jazda rowerem jest dozwolona tylko na podstawie osobistej legitymacji, wystawionej przez C. i K. Komen-dę Powiatową.

Równocześnie podaje się do wiadomości, że jazda przez aleję ciągnącą się w dół ogrodu Saskiego dla rowerzystów jest wzbronio-na, gdyż wiele osób korzysta tamteży z przechadzki.

Lublin, d. 9 Maja 1917 r.

Prezydent miasta W. Bajkowski.
Sekretarz Magistratu Radliński.

Zakłady „Kośminek” Zwapienne

pod Lublinem, z dn. 1 ma-ja zaczęły funkcjonować i sprzedaż wapna HUR-TOWO i DETALICZNIE już się odbywa. 808

Obwieszczenie.

Od dłuższego czasu mnożą się skargi w Komendzie na wła-scieli domów którzy bez powodów i potrzeby czynsz za lokale cią-głe podwyższają, wytwarzając przez to lichwę mieszkaniową i utru-dniają egzystencję biednym mieszkańcom.

Wobec tego Magistrat na podstawie rozporządzenia C. i K. Komendy Powiatowej w Lublinie z dnia 5 b. m. Z. K. Nr. 4539 po-daje do wiadomości pp właścicieli domów, że nieuzasadnione podwyż-szanie czynszu, ewentualnie zmuszające odnajemcę do wyprowadzenia się będzie ostro karane, jako też natychmiast takie mieszkanie, jak kwatery, bezpłatnie, dla biednych przeznaczone zostanie.

Lublin dnia 9 maja 1917 r.

Prezydent m. W. Bajkowski. Sekretarz Magistratu Radliński

Książki niezbędne

dla rolników, ogrodników
i pszczelarzy

Uprawa roli:

Biedrzycki, Zarys mechanicznej uprawy roli K. 5.04
Miczyski, Rolnik wzoro-
wy K. 2.80
Tomaszewski Uprawa ina-
wożenie roli K. 4.48
Wygodna, Jak uprawiać ro-
lę? K. 1.—

W rzywnictwo — Sa-
downictwo — Pszczel-
nictwo:

Drewno, Hodowla krzewów
owocowych K.—.60
Froń Ogród warzywny K. 1.50
Godziń, Pszczelnictwo
K.—.50
Goliński, Przeszczepianie
drzew owocowych K. 1.35
Herget, Warzywnictwo K.—.60
Konkolowski, Jaś Sadowski,
mały założyciel sadów
K. 2.40
Lorenz, Poradnik pszczelni-
czy K. 4.—
Tyniecki, Ogród warzywny
i owocowy K. 6.50

Za nadesłaniem należytości,
lub za zaliczką wysyła księ-
garnia

D. E. Friedleina,
KRAKÓW, Rynek 17.

Na przesyłkę należy dołączyć
60 halerzy. 805

Rury wylotowe

do motoru 3 konnego
d. gorzedenia

Wiadomość w administracji
„Ziemi Lubelskiej”.

MEDALE

związane z historją polską lub
medale wybitnych Polaków
nabywam. Oferty proszę
nadsyłać pod „Zbiornic” do
Administracji „Ziemi”. 567

Sciarki papieru

gazetowego i makulatura w znacz-
nej ilości do sprzedania. Wiado-
mość w Administracji „Ziemi”.

DRÓBNE OGŁOSZENIA.

Dokładną mapę zachodniego
teatru wojny poleca księgarnia Ka-
zimierza Kotlarskiego Lublin Krak.-
Przedmieście 39. 515

Inżynier geometrii poszukuje ro-
bót w zakresie rysunków technicz-
nych, geometrycznych, kopiowania.
Łaskawe oferty do Adm. „Ziemi”
X. Y. 512

Ogłoszenie. W czasie kradzie-
ży gwałtownej spełnionej w mo-
jem mieszkaniu we wsi Boby Ko-
zarów gminy Urzędów, w nocy z
d. 5 na 6 maja r. b. zaginęły znaj-
dujące się u mnie w kuftrze, blan-
kiety wekslowe „in blanco” a mia-
nowicie: pięć sztuk blankietów z
podpisem W. Jędrucha Drozda obec-
nie znajdującego się w wojsku ro-
syjskiem—z których trzy sztuki po
200 rubli a 3 sztuki po 100 rb, ra-
zem na 900 rb. jeden blankiet stu-
rublowy z podpisem Jerzego Woj-
tuszkiewicza z Urzędowa na sumę
150 rubli—jeden blankiet sturublo-
wy podpisany przez Franciszka
Kuśmiderskiego z Urzędowa.

Niniejszem ostrzegam aby nikt
takowych blankietów nie nabywał
od obecnego ich posiadacza, gdyż
poczynione już zostały odpowiednie
zastrzeżenia u odnośnych władz
krajowych. Wsie Boby Kozarów.
Władysław Gozdalski 514

Poszukuję dużego pokoju nie-
umeblowanego, przy rodzinie. Ofery
w Administracji „Ziemi” dla
„M”. 516

Potrzebne zdolne podręczne do-
pracowni Krakowskie Przedm. 47.
518

Rutynowana nauczycielka robót
ręcznych przyjmie posadę w szko-
łach. Oferty pod „Nauczycielka”
w Adm. „Ziemi Lub.” 511

Wagi dziesiętne, o wytrzyma-
łości 100, 750, 1000 i 1500 kigr. o-
raz ciężarki do tychże, mają na
składzie: Karol Rudzik i Sp. Pra-
cownia ślusarska i wyrób wag.
Lwów, plac Bema 1. 4. Przyjmu-
je się do naprawy wagi wszelkich
systemów i wielkości. 510

Zdolne panny spódniczarki i
bluszczarki potrzebne zaraz Kra-
kowskie Przedm 47. 518

Zgubiono dnia 7 b. m. wieczorem portfel z pieniędzmi i dowo-
dami osobistymi Tadeusza Jarzyń-
skiego. Uczciwy znalazca będzie
łaskaw odnieść za nagrodą do
Adm. „Ziemi”. 507

Zgubiono lub skradziono 10 ma-
ja na ul. Szerokiej portfel zawiera-
jący 104 kor, 8 rubli i 3 weksle
in blanco: na rub. 300 i 100 z wy-
stawienia Zfaty Mittelmana oraz 1
na 100 rb. Towji Liberman. Uczci-
wego znalazcę uprasza się o zwrot
pieniędzy i weksli Moszkowi Blu-
mels ul. Szeroka № 26 Ostrzega
się przed nabyciem tych weksli,
gdyż płacone nie będą. 519

Popierajmy

przemysł

i handel polski.